

skich sił spontanicznie zawarła historyczny rozejm z niemieckimi żołnierzami na swoich odcinkach. Na tak zwanej ziemi niczyjej zaprzestały walk i podawały sobie ręce pododdziały zwaśnionych stron. Wyczerpani żołnierze wymieniali się drobiazgami, które znaleźli w kieszeniach, tobołkach i menażkach. Obdarowali się zawartością paczek świątecznych i używkami. Gdy na horyzoncie pojawiła się piłka, postanowiono rozegrać mecz futbolowy. Jak twierdzą historycy, zakończył się on wygraną Niemców 3:2. Ententa nie zdążyła zremisować, ponieważ futbolówka przebiła się na drucie kolczastym zasieku.

Sztab dowodzenia Brytyjczyków mieścił się około 30 mil od frontu, dlatego wieści o świątecznym bezprecedensowym wydarzeniu dotarły z miejsca walki ze sporym opóźnieniem. Wyżsi oficerowie brytyjscy i niemieccy drugiego dnia świąt próbowali doprowadzić do zakończenia ustalonego w Wigilię rozejmu. Pomimo że oficjalnie skończył się o 8:30 rano, przez cały grudniowy dzień nie wznowiono walk. Zwykłym żołnierzom nie spieszyło się. Niemiecki 107. pułk saksoński podniósł nawet krótkotrwały bunt. Rozejm na pewno trwał przez cały pierwszy dzień świąt i część drugiego. Wiele źródeł historycznych podaje, że na kilku odcinkach linii strategicznych frontu trwał, często wbrew odgórnym zakazom, nawet do 31 grudnia i Nowego Roku. Najdłużej utrzymali rozejm Szko-

przy piłce. Istnieją też tacy, którzy nie mają pewności, czy może cała opowieść o meczu jest tylko wojennym mitem. Nie wiadomo, kto dokładnie pierwszy kopnął piłkę. Wiele piłkarzy służyło w tamtym czasie w armii brytyjskiej, zarówno Anglików, jak i Szkotów, poza tym Wyspiarze praktycznie nigdy nie rozstają się z futbolówką. Niemiecką armię również zasilali piłkarze. Podobno odbyło się kilka meczów, ale na pewno rozegrano jeden – przegrany przez Anglików 3:2.

1 stycznia 1915 roku „The Times” opublikował list animowanego majora, który napisał: „Regiment rozegrał z Saksonami mecz, którzy ograli ich 3:2”. Inny ze świadków wydarzeń, Frank Naden, tak wspomina wigilijny mecz: „Świętowaliśmy razem, graliśmy w piłkę. Niemcy opowiadali nam, jak bardzo są zmęczeni tą wojną i jak bardzo chcieliby, aby już się skończyła. Następnego dnia dostaliśmy odgórny rozkaz, aby zaprzestać bratania się z nimi, ale nie otworzyliśmy ognia przez cały dzień. Oni także”.

W 1983 roku brytyjska telewizja wyemitowała wywiad z Ernim Williamsem – emerytowanym żołnierzem i uczestnikiem meczu – który do dzisiaj jest najpełniejszym opisem rozgrywki, rozegranej wśród błota i okopów zachodniego frontu, a przeszła do historii jako „Game of Truce”.

„Piłka pojawiła się nagle, nie wiadomo skąd, ale raczej nie z naszej strony. Zrobiliśmy prowizoryczne bramki i ktoś wszedł między słupki, ale była to jedynie rozgrzewka i strzały oddawane na bramkę. Było nas bardzo wielu... Miałem piłkę przy nodze – wtedy, jako 19-latek, znakomicie dryblowałem. Cieszyliśmy się chwilą, nie było niezdrowych emocji. Jedynym zagrożeniem były buty, w jakich graliśmy na 'boisku'. Były wielkie, ciężkie, piłka wykonana ze skóry szybko nasiąkała wodą i także stała się ciężka”.

W sto lat po tamtych wydarzeniach 17 grudnia 2014 r. reprezentacje Armii Brytyjskiej i Bundeswehry postanowiły spotkać się w Aldershot Town, na południu Anglii, i upamiętnić bożonarodzeniowy rozejm towarzyskim meczem. Walijski historyk Mike Dash stwierdził, że w ramach „bożonarodzeniowego rozejmu” żołnierze na pewno grali w piłkę między sobą, istnieje jednak co najmniej kilka źródeł potwierdzających, że przeciwko sobie grały także walczące strony. Przed meczem pod wodzą kapitan drużyny brytyjskiej, sierżanta Keitha Emmersona i kapitana Alfreda Hessa z Bundeswehry odśpiewano „Cichą noc” na przemian po angielsku i niemiecku.

„Rozejm bożonarodzeniowy” przywrócił na chwilę ludzkie uczucia, „uczłowieczył” w pewnym sensie wojnę, gdzie w przepełnione nienawiścią i bólem serca wdarł się pokój świąt Bożego Narodzenia, który pozwolił na śmiertelnego wroga spojrzeć jak na osobę, która również jest zdolna do współczucia. Do głosu chociaż na chwilę doszło to co w człowieku najpiękniejsze, mimo że walki później wróciły ze zdwojoną siłą, a śmierć zebrała gorzkie, żniwa. ■

„THE PIPES OF PIECE” – PAUL MCCARTNEY

*I light a candle to our love
In love our problems desperato
But all in all we soon discover
That one and one is all we long to hear
All 'round the world
Little children being born to the world
Got to give them all we can 'til the war is won
Then will the work be done*

*Zapalam świecę w intencji naszej miłości.
W miłości nasze problemy znikają,
lecz tak czy owak szybko odkrywamy,
że jeden plus jeden to wszystko,
co pragniemy usłyszeć.
Na całym świecie
małe dzieci przychodzą na ten świat.
Musimy im dać wszystko, co możemy,
aż wojna nie będzie wygrana.
Wtedy robotę będzie można uznać
za wykonaną.*

ci – aż do 3 stycznia. Zdarzało się, że żołnierze przechodzili ciągle do okopów przeciwnej armii i snajperzy w końcu zaczęli do nich strzelać, kończąc rozejm. Niebawem do Niemców dołączyły nowe oddziały z Prus. Następnego roku w miejscu koło francuskiego Neuve Chapelle ponowiono próbę zbliżenia się żołnierzy, jednak o wiele mniejszą. Dowódcy, starając się nie dopuścić do prób pojednania, unikali skupiania oddziałów na dłużej w jednym miejscu oraz zarządzali na dni świąteczne ostrzały artyleryjskie.

Jeżeli chodzi o sam mecz, to wiele faktów nie jest jasnych. Historycy nie są zgodni, czy odbył się jeden konkretny mecz, czy kilka spotkań

KLUB “WISŁA”

w GARFIELD

ZAPRASZA



SYLWESTER 2014

GODZ. 8:30 WIECZOREM

Gra Mini Music Show

BILETY TYLKO \$60 OD OSOBY

ZIMNY I GORĄCY BUFET, KAWA, CIASTO, SZAMPAN O PÓLNOCY

KLUB “WISŁA” • 73 Main Street, Garfield NJ 07026
tel. 973.772.2664

NORTHSIDE BAKERY

Division of Old Poland Foods




Wszystkim naszym klientom życzymy Radosnych Świąt Bożego Narodzenia!

Serdecznie zapraszamy na zakupy.

Oferujemy tradycyjne chleby:
Staropolski, Wieloziarnisty,
100% Żytni Babuni, Razowy,
oraz wyborne słodkości:
makowce, serniki i ciasta.
Z pewnością każdy znajdzie dla siebie wyjątkowy smak.



FAMILY OWNED SINCE 1992

149 NORTH 8 STREET, BROOKLYN NY 11249
190 NASSAU AVE, BROOKLYN NY 11222 76-01 77 AVE, GLENDALE NY 11385

TOLL FREE: 1-800-GO-POLAND